

## Nasz lepszy świat

Autor tekstu: **Jerzy Thieme**

**P**odczas gdy Al Gore i wielu innych zapewniają nas, że za chwilę niebo zwali nam się na głowę, Indur Goklany proponuje bardziej spokojny ogląd dostępnych danych. Goklany w swoich ostatnich dwóch książkach konsekwentnie rozprawia się z mitem grożących nam katastrof. Pierwsza z tych książek, została opublikowana na samym początku naszego młodego jeszcze XXI wieku, druga w tym roku. Tytuł drugiej z tych publikacji, podsumowuje w jednym zdaniu analizę i poglądy autora — stan naszej planety się poprawia! Poprawia się mimo zgodnego chóru głośnych i licznych „narzekaczy”, pesymistów oraz polityków chcących zbić kapitał na czekających nas ponoć nieszczęściach. Jak przypomina autor, katastroficzne wizje przyszłości naszej planety formułowane przez sławnych pesymistów- maltuzjan, wraz z samym Malthusem na czele, nigdy się nie sprawdziły. Analiza i argumenty Goklany'ego mają na celu wykazanie tego, że pesymizm dzisiejszych neo-maltuzjan jest równie nieuzasadniony, jak pesymizm ich starszych braci.

W wydanej przed sześciu laty książce Indur Goklany koncentrował się na wykazaniu, że zasada ostrożności jest często stosowanym uzasadnieniem dla polityki, która poważnie ogranicza, lub wręcz uniemożliwia stosowanie potrzebnych nam technologii. Zasada ta znalazła się w deklaracji ONZ w Rio z 1992 roku. Zakłada ona, że w przypadku ryzyka znacznych szkodliwych skutków jakiegoś produktu czy działania i przy braku naukowych dowodów na jego nieszkodliwość, należy powstrzymać się od wdrożenia, bądź dalszego wykorzystywania, danej technologii aż do czasu zdobycia przekonujących danych naukowych potwierdzających jej nieszkodliwość.

Dostarczenie takich dowodów jest zazwyczaj niemożliwe, zaś jej bardzo ogólnikowe sformułowania otwierają drogę dla działań wszelkiego rodzaju grup nacisku, nie biorących pod uwagę szkód powodowanych przez zaniechanie działań.

Indur Goklany w swojej książce o zasadzie ostrożności koncentruje się na trzech przykładach stosowania tej zasady: zakazie stosowania DDT, ogólnościowym ograniczeniu badań, rozwoju i wdrożeń genetycznie zmodyfikowanej żywności, wymuszania tempa redukcji emisji gazów.

W miejsce bardzo nieprecyzyjnej zasady ostrożności autor proponuje wprowadzenie przejrzystych kryteriów pozwalających na lepszą analizę korzyści i zagrożenia. Zaniechanie działania bardzo często powoduje wielokrotnie większe szkody aniżeli jego podjęcie. Nieznane ryzyko łatwo jest jednak wyolbrzymiać. Jeśli jednak przyjmujemy z jednej strony kryterium umieralności, a z drugiej strony znane, potencjalne zagrożenie, wówczas łatwiej skalkulować koszty i straty. W przypadku DDT okazałoby się, że globalny zakaz stosowania tego jedyne go taniego i skutecznego środka na komary, jest niesłuszne w krajach, w których malaria jest wciąż chorobą endemiczną. W 1999 roku umarło z powodu malarii 1,1 mln ludzi w tych krajach. Upraszczając nieco argumentację autora, racjonalność stosowania DDT, polega na zapobieganiu śmierci na malarię setek tysięcy dziś, przy podjęciu świadomego ryzyka, że stosowanie tego środka może spowodować w przyszłości pewne szkody w środowisku (które przy odpowiednim stosowaniu DDT daje się zminimalizować). Zasada ostrożności bez klarownych kryteriów ważenia ryzyka staje się hamulcem rozwoju, blokuje innowacyjność, ale przede wszystkim, prowadzi do usprawiedliwiania tolerowania zła, któremu możemy zapobiec.

Podobnie jak w przypadku DDT, gdzie bez trudu możemy udowodnić bezsprzeczne realne korzyści stosowania tego środka i gdzie mamy możliwości redukcji powodowanych szkód w środowisku, genetycznie zmodyfikowana żywność dostarcza wymiernych korzyści, w postaci zwiększonej produkcji żywności, natomiast stanowi zaledwie potencjalne lub zgoła wyimaginowane zagrożenie. Do dnia dzisiejszego nie ma ani jednego przypadku udowodnionego związku między jakąkolwiek chorobą, a jedzeniem tego typu żywności. Przyjęcie jasnych kryteriów ważenia ryzyka, kryteriów opartych o dostępne i mierzalne dane, pozwala przejść od zwyczajnego asekuranctwa do bardziej praktycznych postaw, które wcale nie oznaczają lekceważenia realnego ryzyka.

Taka postawa jest również możliwa w odniesieniu do zagrożeń klimatycznych spowodowanych emisją gazów. Działalność powinna być nastawiona na ochronę zagrożonych

konsekwencjami ocieplenia ludzi i terenów, co wymaga ogromnych nakładów finansowych i materiałowych, nie zaś na ograniczenie emisji w taki sposób, że w konsekwencji prowadzi to do ograniczenia produkcji niezbędnej do wzrostu gospodarczego.

Również w wielu innych dziedzinach „zasada ostrożności” jest wymarzoną bronią, polityków, urzędników i poszukujących nowych barykad niedouczonej romantyków. Zasada ta zamiast zapobiegać jest jednak przyczyną niezamierzonych negatywnych konsekwencji, spowodowanych zaniechaniem działania tam, gdzie już mamy możliwości zmniejszenia istniejącego zła.

Najnowsza książka Indura Goklany jest w pewnym sensie ciągiem dalszym tego rozumowania. Autor bez trudu udowadnia, że nasz świat jest coraz lepszy, i że jest to konsekwencja rozwoju nauki i wykorzystywania jej osiągnięć, a nie zaniechania działań.

Prezentowana tu analiza ma charakter zarówno techniczny, jak i ekonomiczny. Autor widzi w wolnej wymianie handlowej, globalizacji i wzroście gospodarczym główne czynniki ciągłej poprawy stanu naszej planety. Dowodami na tę poprawę są:

- praktyczne wyeliminowanie głodu na świecie. (Często zapominamy, że jeszcze mniej niż 50 lat temu w latach 1959-61 z głodu umarło około 30 milionów Chińczyków. W okresie od 1961 do 2002 roku średni poziom konsumpcji żywności na osobę wzrósł na świecie o 24%.)

- radykalnie na całym świecie zmniejszyła się śmiertelność niemowląt. Przez stulecia średnia śmiertelność niemowląt wynosiła 200 na 1000. W 2003 roku w rozwiniętym świecie spadła do 7,1 na 1000, a w rozwijającym się do 62,4 na 1000.

- również wydłużyło się znacznie nasze życie. Średnia długość życia na świecie w 1900 roku wynosiła 31 lat. Po 103 latach w 2003 roku wynosiła 66,8 lat!

- rozwój ekonomiczny przyczynił się do likwidacji głodu, poprawy warunków zdrowotnych i sanitarnych i powszechności edukacji. (Ciekawa jest obserwacja autora o wzajemnym związku rozwoju i nowych technologii; technologie przyczyniają się do wzrostu gospodarczego, a wzrost do rozwoju nowych technologii.)

- powszechność edukacji, w tym szczególnie edukacja kobiet, poprzez wzrost wiedzy na temat higieny i żywienia, przyczynia się do spadku śmiertelności i wydłużenia życia, powiększający się zakres wolności ekonomicznej i praw politycznych dodatkowo przyczynia się do poprawy jakości życia na naszej planecie.

Oczywiście Goklany widzi i opisuje sytuację w krajach, w których wszystkie te wskaźniki wyglądają dużo gorzej. Na przykładach rozwoju poszczególnych krajów pokazuje jednak, jak technologia i związane z nią bogacenie się kraju wpływają zarówno na polepszenie się jakości życia ludzi, jak i na lepsze i bardziej czyste środowisko.

Indur Goklany kończy swą książkę wyznaniem wiary w technologię, bez której nie uda się utrzymać jakości naszego życia i środowiska, w którym żyjemy. Sama technologia jednak nie wystarczy; musi współistnieć z rozwojem gospodarczym. Między ślepym optymizmem, a szkodliwym (nieraz wręcz zbrodniczym) asekuranctwem istnieje szansa na trzecią drogę w postaci ważonego ryzyka, które (jak wykazuje historia dość poprawnych wówczas wyliczeń Malthusa) może być wyeliminowane przez przyszłe, a dziś jeszcze nieznanne osiągnięcia nauki.

1. Indur M. Goklany: *The Precautionary Principle — A Critical Approach of Environmental Risk Assessment* (Zasada ostrożności: krytyczne podejście do oceny ryzyka dla środowiska), Cato Institute, Washington, D.C., 2001.

2. Indur M. Goklany: *The Improving State of the World — Why we're Living Longer, Healthier, More Comfortable Lives on a Cleaner Planet* (Poprawiający się stan świata - Dlaczego żyjemy dłużej, zdrowiej i wygodniej na coraz bardziej czystszej planecie), Cato Institute, Washington, D.C., 2007.

### **Jerzy Thieme**

Ekonomista i inżynier, współtwórca programu powszechnej prywatyzacji, wykładowca, b. prezes banków i firm, przewodniczący Komitetu Unii Europejskiej w Polsko-Amerykańskiej Izbie Gospodarczej.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2007)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5547>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)